

DYLEMAT ETYCZNY: SZCZEPIĆ DZIECKO CZY NIE? KTO PONIESIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ, GDY „COŚ PÓJDZIE NIE TAK”?

Ethical dilemma: vaccinate a child or not? Who falls into responsibility when „something goes wrong”?

Dorota Prędkiewicz^{1, 2}, Katarzyna Gil², Beata Kuca²

¹ Oddział Neonatologii z Pododdziałem Intensywnej Terapii i Patologii Noworodka, Wojewódzkie Centrum Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze

² Wydział Nauk Pedagogicznych, Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

adres do korespondencji: stado5predki@op.pl

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest potraktowanie tematyki szczepień jako debaty społecznej. Oddajemy w nim głos przedstawicielom trzech środowisk: medycznego, antyszczepionkowców oraz rodziców, którzy poszukują mocnych argumentów „za” lub „przeciw”, aby ostatecznie podjąć (według nich) właściwą decyzję. Lęk rodziców przed skutkami szczepień wywołał wśród opinii społecznej wiele kontrowersji. Jedno jest pewne: ludzie mają prawo się bać. Natomiast obowiązkiem lekarzy i pielęgniarek jest zadbanie o to, aby wszelkie obawy, strach i niepewność zostały rozwiązane.

Słowa kluczowe: szczepionka, szczepienie, antyszczepionkowcy, debata społeczna, edukacja.

SUMMARY

The aim of the article is to treat the subject of vaccination as a social debate. We give our voices to representatives of three environments: medical, anti-vaccination and parents who seek strong arguments “for” or “against” to finally make (according to them) the right decision. Parents’ fear of the effects of vaccination caused a lot of controversy among the public opinion. One thing is certain: people have the right to be afraid. However, the duty of doctors and nurses is to ensure that all fears, anxieties and uncertainty are dispelled.

Key words: vaccine, vaccination, anti-vaccination, social debate, education.

WSTĘP

Tematyka szczepień od kilku lat budzi wiele kontrowersji. Przeciwnicy szczepień rozpowszechniają niesprawdzone, niepoparte dowodami naukowymi opinie, które straszą zdezorientowanych rodziców. Opinie internetowych „naukowców” bardziej przemawiają do matek i ojców, aniżeli zdanie lekarzy czy pielęgniarek pracujących w punktach szczepień. Z czego to wynika? Ze strachu? Z niewiedzy? Z ogólnej niechęci do medycyny? Czy paradoksalnej odpowiedzialności? (myślenie jednostronne: zaszczepię, a coś się stanie, to będę za to odpowiadać, ale brak spojrzenia w drugą stronę: nie zaszczepię, a dziecko zachoruje, to nie jestem za to odpowiedzialny?). A może należałoby poprawić komunikację na linii lekarz–pacjent? Może najwyższa pora, aby zmienić dotychczasowy, niezrozumiały monolog w prosty, partnerski dialog?

Przyjrzyjmy się tematyce szczepień w trzech aspektach: od strony medycznej, „doktora” Google (opinie internetowych znawców) oraz od strony rodziców.

SZCZEPIENIA W ŚWIELE MEDYCZNYM

Szczepienie to zabieg, który polega na „wprowadzeniu do organizmu (zazwyczaj kilkakrotnie) swoistych antygenów drobnoustroju, pozbawionych zdolności chorobotwórczych wobec immunokompetentnego organizmu w celu uzyskania odporności, która zabezpiecza przed naturalnym zakażeniem. W przypadku zaszczepienia u co najmniej 80% osób w populacji powstaje odporność zbiorowa, wystarczająca dla zapobieżenia epidemii” [1]. „Szczepienia ochronne w Polsce wykonywane są na podstawie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi [2], zgodnie z którą osoby przebywające na terytorium Polski są obowiązane na zasadach określonych w ustawie do poddawania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym” [3]. Z kolei w 2016 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła badania na temat systemu szczepień ochronnych dzieci, z których wynika, że: „szczepienia ochronne są najsku-

teczniejszą znaną profilaktyką chorób zakaźnych. Wprowadzenie obowiązkowych szczepień ochronnych dzieci przyczyniło się do zmniejszenia zachorowalności na wiele chorób zakaźnych, z których część została całkowicie wyeliminowana. W Polsce, podobnie jak w wielu krajach na świecie, co roku znacząco wzrasta liczba dzieci nieszczepionych, co może w przyszłości skutkować zagrożeniem epidemiologicznym i odrodzeniem się tych chorób, które dziś uważa się za „wymarłe”. Tempo wzrostu liczby dzieci, których rodzice odmawiają zaszczepienia, może budzić niepokój. Unikanie szczepień osłabia nie tylko odporność konkretnej osoby, ale również całej populacji, gdyż wysoki współczynnik zaszczepionych zabezpiecza również osoby, które ze względu na przeciwwskazania zdrowotne nie mogły zostać poddane szczepieniom, oraz takie, które pomimo ich wykonania nie wykształciły odporności immunologicznej” [4].

W Polsce dzieci szczepione są według aktualnego, obowiązkowego kalendarza szczepień, opracowanego przez Główny Inspektorat Sanitarny na dany rok. Natomiast w innych krajach rodzice mogą sami decydować o ich wykonaniu, np. w Nowej Zelandii, Finlandii, Norwegii, czy Szwecji. Jednak dzięki wysokiej świadomości pro-zdrowotnej panującej w tych krajach, utrzymuje się wysoki poziom wyszczepialności całej populacji.

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego na swojej stronie internetowej w prosty, przystępny sposób wyjaśnia, że szczepionka jest preparatem biologicznym, który „w założeniu imituje naturalną infekcję i prowadzi do rozwoju odporności analogicznej do tej, którą uzyskuje organizm w czasie pierwszego kontaktu z prawdziwym drobnoustrojem (bakterią lub wirusem)” [5].

Szczepionki dzielą się na: żywe (m.in. gruźlica, ospa prawdziwa i ospa wietrzna, różyczka, odra, świnka, polio, rotawirusy) oraz zabite (m.in. dur brzuszny, wścieklizna, kleszczowe zapalenie mózgu). Szczepionki żywe wprawdzie zawierają drobnoustroje wywołujące zakażenie, ale są pozbawione chorobotwórczości. Z kolei szczepionki zabite zawierają drobnoustroje zabite (in-

aktywowane) za pomocą wysokiej temperatury, czynników chemicznych lub promieniowania. Ponadto szczepionki mogą uodparniać przeciwko jednej chorobie (tzw. monowalentne), które w swoim składzie zawierają jeden rodzaj drobnoustroju albo antygeny pochodzące od jednego drobnoustroju. Szczepionki wieloskładnikowe (tzw. poliwalentne) posiadają kilka typów tego samego drobnoustroju albo antygeny, które pochodzą z kilku typów drobnoustrojów [6].

W skład szczepionek wchodzi: antygeny, tzw. substancje czynne, które stanowią wirusy lub bakterie; następnie wyróżniamy substancje pomocnicze, tzw. adiuwanty, które wzmacniają odpowiedź immunologiczną i konserwanty chroniące szczepionki przed ewentualnymi zanieczyszczeniami bakteryjnymi czy grzybiczymi oraz ostatni składnik, tzw. stabilizator (sacharoza, laktoza), który zapobiega osadzaniu się antygenów szczepionki na ściankach fiołki.

Najwięcej lęku wśród rodziców budzi obecność tiomersalu (sól sodowa kwasu etylortęciotetrasylcylogowego) w szczepionkach (DTP p/błonicy, tężcowi i krztuścowi), który (według przeciwników szczepień) wywołuje autyzm lub inne zaburzenia neurologiczne u dzieci.

Rzetelnie przeprowadzone badania (lata 90. ubiegłego wieku), m.in. przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), Europejską Agencję ds. Leków (EMA), Amerykański Komitet ds. Bezpieczeństwa Szczepień nie potwierdziły szkodliwości tiomersalu i jego związku przyczynowo-skutkowego z zaburzeniami ze spektrum autyzmu lub zaburzeń neurologicznych. Równocześnie wykazano, że bardziej szkodliwe jest spożycie ryb zanieczyszczonych metylortęcią. W 1999 r. ze względu na narastające obawy rodziców (napędzanych nieprawdziwymi, niedokładnymi danymi) amerykańskie towarzystwa naukowe wydały jednomyślne stanowisko usunięcia tiomersalu ze szczepionek jednodawkowych lub ograniczenie go do ilości śladowych [7].

PRZECIWWSKAZANIA DO SZCZEPIEŃ I SYTUACJE WYMAGAJĄCE SZCZEGÓLNEJ OSTROŻNOŚCI

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, co to jest odczyn poszczepienny (NOP)? Otóż, po podaniu szczepionki, u niektórych osób może wystąpić nadmierna, ale w zupełności naturalna odpowiedź immunologiczna na rodzaj i składniki szczepionki (zacerwienienie, ból, obrzęk, podwyższona temperatura). Układ odpornościowy u każdego człowieka jest inny, stąd odpowiedź immunologiczna na szczepienie może również być inna. Przykładem typowego odczynu poszczepiennego jest reakcja po prawidłowo podanej szczepionce BCG: po kilku tygodniach pojawia się grudka, rumień, pęcherzyk z ropną zawatością. Natomiast po zakończonym procesie gojenia pozostaje charakterystyczna blizna [8].

Bezwzględny przeciwskazaniem do szczepienia jest ciężka reakcja alergiczna (wstrząs anafilaktyczny) jako niepożądany odczyn poszczepienny (NOP). Z danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego wynika, że w latach 2013–2014 odnotowano w Polsce po dwa przypadki NOP w postaci wstrząsu anafilaktycznego, co oznacza bardzo małe ryzyko jego wystąpienia.

Sytuacje wymagające szczególnej ostrożności przed zaszczepieniem (odroczenie w czasie) to: ciężka infekcja chorobowa o umiarkowanym lub ciężkim przebiegu, z gorączką lub bez gorączki, w sytuacjach zaostrzenia choroby przewlekłej [9]. Natomiast przeciwskazaniem do szczepień (tzw. fałszywe przeciwskazania) nie są m.in.: łagodnie przebiegająca choroba infekcyjna z gorączką lub bez gorączki, łagodne odczyny poszczepienne (bolesność, obrzęk, zacerwienie, ocieplenie w miejscu wkłucia), podwyższona temperatura lub umiarkowana gorączka po poprzednio podanej szczepionce, faza rekonwalescencji po przebytej chorobie (np. ospie), wcześniactwo.

Pamiętajmy, że według obowiązujących przepisów na temat szczepień, każde dziecko lub dorosły muszą przed zaszczepieniem obowiązkowym czy zalecanym przejść kwalifikację lekar-

ską, która jest ważna 24 godziny od badania. Lekarz jest zobowiązany zebrać szczegółowy wywiad dotyczący stanu zdrowia osoby mającej być poddanej szczepieniu. Istnieją gotowe formularze wywiadu, które wypełnia pacjent lub przedstawiciel ustawowy dziecka. Okazuje się, że komunikacja lekarza z pacjentem jest najtrudniejszą częścią jego pracy. Pacjenci przychodząc na wizytę do gabinetu lekarskiego czują niejednokrotnie zaniepokojenie, stres i zdenerwowanie. Oczekują od lekarza, że ten ich wysłucha i pomoże rozwiązać wątpliwości związane ze szczepieniem. Rodzice mają prawo się bać. Tymczasem lekarz słyszy pacjenta, ale często go nie słucha. Może z tego wynika brak zaufania do procedur medycznych, które przez wiele lat były w świadomości społecznej niepodważalne?

„ANTYSZCZEPIONKOWCY” W INTERNECIE

Niełatwo jest w kilku zdaniach opisać działania przeciwników szczepień w świecie wirtualnym. Przeciwnicy i zwolennicy szczepień gromadzą się w grupach i fanpage'ach na portalu Facebook, aplikacji Instagram i różnorodnych forach internetowych. Niektóre z nich liczą ponad 100 tysięcy członków, nie brakuje w nich licznych postów, zdjęć chorych dzieci, porad medycznych, odwołań do badań naukowych, opinii lekarzy, rodziców i osób zaangażowanych w działalność ruchów. Ciekawe są informacje w popularnych serwisach społecznościowych, ponieważ tam można dostrzec aktualne posty, cele, dyskusje i liczbę członków poszczególnych grup. Należy wspomnieć, że dobór analizowanych grup nie był przypadkowy, ponieważ wybrałyśmy te, które zrzeszają najliczniejsze grono użytkowników. Ponadto chcieliśmy uzyskać odpowiedź na następujące pytania: Jak liczne są grupy zwolenników i przeciwników szczepień? Jaki jest cel ich tworzenia? Jakie informacje można odnaleźć w tych grupach? Kto jest adresatem treści, które publikowane są w poszczególnych grupach? Aby odpowiedzieć na powyższe pytania przeanalizowano treści dostępne w grupach przeciwników i zwolenników szczepień.

1. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach STOP NOP

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach STOP NOP na portalu Facebook liczy ponad 100 tysięcy obserwujących. Jest jedną z największych grup zrzeszających przeciwników szczepień w Polsce. Na stronie można odnaleźć informacje, że grupa nie określa się jako „antyszczepionkowa”, a „propacjencka”. Grupa powstała w roku 2011, jej administratorką jest Justyna Socha. Na stronie można odnaleźć liczne artykuły o szkodliwym wpływie szczepień, podważaniu kalendarza szczepień, jakości i składu szczepionek, pokazywanie domniemych ofiar szczepień, opinie lekarzy, naukowców, rodziców i osób zaangażowanych w działalność STOP NOP. Z opisu grupy można wywnioskować, że jej celem jest: pełna informacja o szczepieniach, zwłaszcza ich ryzyku oraz wolność wyboru, z jakiej korzystają rodzice z 20 państw Europy, a także: „promocja i ochrona zdrowia publicznego w oparciu o holistyczną koncepcję człowieka i świata; poprawa bezpieczeństwa i jakości usług medycznych; przeciwdziałanie występowaniu Niepożądanych Odczynów Poszczepiennych (NOP); poszerzanie i upowszechnianie wiedzy na temat faktycznego bezpieczeństwa i skuteczności tzw. szczepień ochronnych oraz alternatywnych metod stymulacji układu odpornościowego organizmu u dzieci i dorosłych; wspieranie oraz ochrona praw i mienia osób, a także rodzin dotkniętych skutkami niepożądanych odczynów zapobiegania zakażeniom i chorobom zakaźnym; respektowanie wolności i swobód obywatelskich, a także praw człowieka i pacjenta, szczególnie w zakresie wyboru metody profilaktyki i leczenia chorób, w tym groźnych chorób zakaźnych” [10]. Przewodnym hasłem grupy są słowa: „Jestem za bezpieczeństwem szczepień w Polsce. Jest ryzyko, musi być wybór” [11].

2. Grupa zamknięta STOP NOP powikłania poszczepienne i prawo

Grupa liczy około 60 tysięcy użytkowników na portalu Facebook. Administratorką grupy jest Justyna Socha, które utworzyła

grupę w roku 2012. Dominującymi tematami dyskusji są: powikłania poszczepienne u dzieci, ryzyko szczepień, porady rodzinne, zagrożenia wynikające ze szczepienia oraz propozycja zmiany ustawy. Co ważniejsze, zapisanie się do grupy poprzedzone jest wygenerowanymi pytaniami o cel dołączenia do grupy, wyrażenie opinii o dobrowolności szczepień oraz ustosunkowanie się do poglądu na szczepienia. Opór wobec obowiązkowego szczepienia założyciele grupy uzasadnili prawem do decydowania przez rodziców o zdrowiu swoich dzieci. Ponadto osoby popierające projekt ustawy chcą mieć takie samo prawa jak rodzice w krajach, gdzie zniesiono obowiązek szczepień. Obowiązek szczepień zniosły m.in.: Austria, Dania, Estonia, Finlandia, Niemcy, Holandia, Norwegia, Portugalia, Hiszpania, Szwecja, Wielka Brytania [12].

Jednocześnie w grupie nie brakuje opinii, że choroby wieku dziecięcego są po to, aby je przejść i nabyć odporność. Zwolennicy ruchu publikują na stronie artykuły o składzie szczepionek. Przywoływane są argumenty o zawartości w szczepionkach: rtęci, aluminium, formaldehydu, bakterii, które są znacznie bardziej szkodliwe niż same choroby, przed którymi mają chronić. Ponadto, nie brakuje postów z opiniami lekarzy, którzy formułują argumenty negujące kalendarz szczepień i skład szczepionek, nie szczepią własnych dzieci.

3. Fakty o szczepieniach

Profil powstał w aplikacji Instagram w roku 2015 i liczy około 3 tysiące użytkowników. Z opisu grupy można dowiedzieć się, że powstała w celu szerzenia informacji o wpływie szczepień i szczepionek na dzieci. Jej głównymi adresatami są rodzice, osoby posiadające i wychowujące dzieci. Analizując wpisy można doszukać się zdjęć kilkumiesięcznych dzieci, u których wystąpiły poszczepienne reakcje organizmu, jak: guzy, autyzm, zaburzenia w rozwoju dziecka. Większość postów opatrzonych jest obszernymi opisami: powikłań poszczepiennych, badań lekarskich, opinii lekarzy i specjalistów, sytuacji zdrowotnej dzieci, u których mógł wystąpić NOP.

4. StopStopNop – punktujemy antyszczepionkowców

Grupę utworzono w roku 2015 i liczy ponad 30 tysięcy członków. Głównym celem grupy jest odpowiedź na posty opublikowane w grupach antyszczepionkowców. Co istotne, na stronie można odszukać informacje, że rodzice mają prawo do oceny formy opieki medycznej dla swojego dziecka. StopStopNop uwzględnia społeczny wymiar szczepień, a mianowicie, konsekwencji wynikających z nieszczepienia dzieci i szerzenia się chorób. Szczepienia również mogą mieć skutki uboczne, ale w opisywanej grupie neguje się skalę występującego zjawiska oraz występowania powikłań poszczepiennych: autyzmu, nowotworów, alergii, stwardnienia rozsianego. Co istotne, dzięki StopStopNop do UNICEF-u trafiło ponad 8 tysięcy szczepionek przeciw polio i tężcowi. Akcję przeciwko „antyszczepionkowcom” nazwano „bukiet dla Justyny”. Podległy Organizacji Narodów Zjednoczonych Fundusz na rzecz dzieci od lat daje możliwość wykupienia szczepionek i wykorzystanie ich w akcjach humanitarnych. Pakiety szczepionek internauci wykupili z własnej inicjatywy, co pokazało skalę problemu występowania chorób zakaźnych w krajach trzeciego świata oraz szczepionek jako ratujących życie. Prowokacja sprawiła, że setki ludzi zebrało pieniądze na coś, czego przeciwnicy szczepień nie popierają. Akcja trwała do 28 września 2018 r. i zakończyła się w dniu urodzin Justyny Sochy.

Treści opublikowane w poszczególnych grupach są silnie związane z poglądami na temat szczepień. Często brakuje w nich dialogu, publikowane są informacje niezgodne z najnowszymi badaniami naukowymi i wypowiedzi osób, które nie posiadają wykształcenia medycznego. Działacze ruchu antyszczepionkowego powtarzają, że walczą w obronie praw człowieka i w cywilizowanym społeczeństwie powinna obowiązywać zasada: „moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się twoja”. Z drugiej strony spełnienie żądań „antyszczepionkowców” jest groźne z medycznego punktu widzenia, ponieważ istnieje silne

ryzyko zachorowania osób, których odporność jest biologicznie zmniejszona, a o tym brakuje postów w grupach przeciwników szczepień. Należałoby zatem wypracować kompromis między ruchami przeciwników i zwolenników szczepień. Tylko jak?

CO NA TO RODZICE MAŁYCH DZIECI?

Tematyka szczepień wśród rodziców dzieci korzystających z opieki zbiorowej to obecnie jeden z ważniejszych, tzw. gorących tematów, który budzi kontrowersje zarówno wśród potencjalnych klientów instytucji edukacyjnych i opiekuńczych, jak i dyrektorów prowadzących takie placówki.

Sprawa szczepień do niedawna była czymś oczywistym. Rodzice często deklarowali, że szczepią swoje dziecko według obowiązującego kalendarza szczepień. Uważali ten fakt za naturalny, nie budzący wątpliwości. Od 2017 r. w obliczu coraz częściej docierających doniesień medialnych o tym, że szczepienia powodują autyzm i inne zaburzenia neurologiczne, nastąpił przełom w tej kwestii. Zdecydowanie częściej zaczęli pojawiać się rodzice, którzy nie wyrażają zgody na szczepienia swojego dziecka i czują się wręcz dyskryminowani przez prywatne żłobki/przedszkola, które zastrzegają sobie taki obowiązek. W polskich przepisach nie odnajdziemy zapisu o tym, czy dyrektor żłobka/przedszkola może wymagać szczepień obowiązkowych, a jednak bardzo często tak jest w przypadku placówek niepublicznych. Publiczne żłobki i przedszkola mają obowiązek przyjmować każde dziecko, które spełnia kryteria rekrutacyjne.

W prowadzonych w okresie od września 2015 r. do stycznia 2019 r. rozmowach z rodzicami dzieci do lat 3, którzy zdecydowali się na zapisanie dziecka do jednej z wrocławskich instytucji wczesnej edukacji i opieki pojawiło się wiele głosów zarówno „za”, jak i „przeciw” szczepieniom. Najczęściej pojawiające się argumenty popierające to: „szczepionki przygotowują organizm do walki z patogenami”, „to produkty, których skład jest dobrze opisany, a więc mamy kontrolę nad tym czym szczepimy”, „istnieje mniejsze ryzyko powikłań, nawet w przypadku zarażenia”, „dla osób wrażliwych (takich jak dzieci urodzone przedwcześnie, noworodki, przewlekłe chory, starsi) szczepienie jest możliwością ochrony przed śmiertelnym zagrożeniem jakie niesie choroba zakaźna”. Powyższe zdania pokazują dość wysoki poziom rodzicielskiej wiedzy na temat szczepień. Natomiast ich przeciwnicy obawiają się przede wszystkim powikłań poszczepiennych (głównie na nich skupiają swoją uwagę). Obecnie w społeczeństwie coraz bardziej preferowany jest powrót do medycyny naturalnej. Ponadto na forach internetowych lub w zwykłych, codziennych rozmowach (w sklepie, w przedszkolu, w przychodni) słyszy się o wzrastającym braku zaufania do medycyny konwencjonalnej. Dodatkowo „oliwę do ognia” dolewają media, które nagłaśniają ciężkie przypadki powikłań poszczepiennych, bez podawania informacji, jakiego odsetka populacji one dotyczą. Pomimo iż powikłania po szczepieniach pojawiają się dużo rzadziej, niż powikłania po chorobach, przed którymi te szczepienia chronią, rodzice/opiekunowie są pełni lęku i obaw. Brak czasu lekarzy dla rodziców/opiekunów małego dziecka (ogólnie dla pacjentów), nieodpowiednie podejście, bagatelizowanie wątpliwości, z jakimi borykają się rodzice, zmuszają ich do dalszego poszukiwania informacji na temat szczepień. W swojej niepewności, niewiedzy, często korzystają z niesprawdzonych, nierzetelnych źródeł. Ponadto stają się podatni na zdanie osób, które niejednokrotnie nie mają naukowego potwierdzenia swoich opinii. Kolejnym argumentem przeciw szczepieniom (wg rodziców) jest złe ułożony kalendarz szczepień – chodzi o dużą liczbę wkluc, częstość szczepień w przeciągu pierwszych 12 miesięcy życia dziecka.

Wśród rodziców pojawiają się również głosy, w których podkreśla się, że realne zagrożenie epidemiologiczne zależy od położenia kraju i jego najbliższych sąsiadów. W przypadku Polski nie ma takiej sytuacji. Natomiast kluczowym argumentem (najczęściej przywoływanym) jest lęk, że szczepienie wywoła u ich dziecka autyzm: „gdzieś usłyszeliśmy”, „nie chcemy, aby nasze dziecko zachorowało na autyzm”. Z wypowiedzi rodziców wynika, że nie mają oni dostatecznej wiedzy na temat ASD oraz

czierpią informacje z niewiarygodnych źródeł (przede wszystkim autyzm nie jest chorobą, lecz zaburzeniem neurorozwojowym). Tymczasem bardziej niepokoi fakt, że ci sami rodzice nie dostrzegają zagrożenia dla własnego dziecka w przypadku, gdyby zachorowało ono na chorobę zakaźną.

WNIOSKI

Obecnie spór o szczepienia jest trwającą debatą społeczną. Po obu stronach zasiadają ludzie, którzy starają się przekonać do swoich racji „niezdecydowanych”. W minionym roku do Sejmu wpłynął obywatelski wniosek (antyszczepionkowców), w którym wnoszono o zniesienie obowiązku szczepień ochronnych oraz o ich dobrowolności z równoczesnym zachowaniem możliwości szczepienia w sytuacjach zagrożenia epidemiologicznego (projekt odrzucony). Natomiast do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynął obywatelski projekt ustawy „Szczepimy, bo myślimy”, który ma dać Samorządom możliwość wprowadzenia szczepień jako kryterium przy przyjęciu do żłobka/przedszkola.

la. Adam Bodnar uważa, że „problem szczepień ochronnych jest niezwykle złożony i wymaga pogodzenia autonomii oraz interesów jednostki z wymogami zdrowia publicznego. Należy jednak podkreślić, że brak jest dostatecznej informacji oraz edukacji odnoszącej się do problemu szczepień” [13]. Naczelna Rada Lekarska w swoim stanowisku z 20.01.2018 r. zwraca uwagę na istotę działań edukacyjnych w sferze szczepień ochronnych, która szczególnie powinna spoczywać na praktykujących lekarzach, ponieważ w obecnych czasach pojawia się wiele informacji na temat problematyki szczepień. Niemniej jednak, powyższe informacje nie zawsze są oparte na naukowych, sprawdzonych faktach o szczepieniach i szczepionkach. Dlatego ważne jest, aby praktykujący lekarze przekazywali opiekunom prawnym oraz pacjentom informacje zgodne z EBM (*Evidence Based Medicine*) opierające się na medycynie faktu i naukowych badaniach w przystępnym i zrozumiałym dla nich języku [14].

Źródło finansowania: Praca sfinansowana ze środków własnych autorów.

Konflikt interesów: Autorzy nie zgłaszają konfliktu interesów.

BIBLIOGRAFIA

1. Szczapa J. *Podstawy neonatologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PZWL; 2008.
2. Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz.U. z 2008 nr 234, poz. 1570).
3. Narodowy Instytut Zdrowia. Akty prawne [cyt. 29.01.2019]. Dostępny na URL: <http://szczepienia.pzh.gov.pl/>.
4. Informacja NIK Nr ewid. 209/2015/P15/080/LKR [cyt. 29.01.2019]. Dostępny na URL: <https://www.nik.gov.pl/plik/id,10407,vp,12736.pdf>.
5. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego [cyt. 16.10.2018]. Dostępny na URL: <http://szczepienia.pzh.gov.pl>.
6. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego [cyt. 02.03.2018]. Dostępny na URL: <http://szczepienia.pzh.gov.pl>.
7. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego [cyt. 23.11.2018]. Dostępny na URL: <http://szczepienia.pzh.gov.pl>.
8. Górąjek-Jóźwik J, Widomska-Czekajńska T. *Encyklopedia dla pielęgniarek i położnych*. T. 3. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL; 2010.
9. Opis grupy Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach STOP NOP [cyt. 29.01.2019]. Dostępny na URL: https://www.facebook.com/pg/stowarzyszeniestopnop/about/?ref=page_internal.
10. Hasło Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP „ [cyt. 29.01.2019]. Dostępny na URL: https://www.facebook.com/pg/stowarzyszeniestopnop/posts/?ref=page_internal.
11. Informacja o dobrowolności szczepień w niektórych państwach Europy [cyt. 29.01.2019]. Dostępny na URL: <http://stopnop.com.pl/ustawa/5>.
12. Pismo do ministra Zdrowia w sprawie szczepień ochronnych [cyt. 14.12.2018]. Dostępny na URL: <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/WG%20do%20Ministra%20Zdrowia%20w%20sprawie%20szczepie%C5%84%20ochronnych%2C%2014.12.2018.pdf>.
13. Obywatelska Inicjatywa Ustawodawcza Komitetu „Szczepimy, bo myślimy” [cyt. 04.12.2018]. Dostępny na URL: <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,24237269,akcja-szczepimy-bo-myслиmy-obywatelski-projekt-ustawy-trafi.html>.
14. Stanowisko Naczelnej Rady Lekarskiej w sprawie stosowania szczepionek w praktyce medycznej podjęte 20 kwietnia 2018 roku [cyt. 29.01.2019]. Dostępny na URL: <https://www.nil.org.pl/aktualnosci/stanowiska-naczelnej-rady-lekarskiej-podjete-20-kwietnia-2018-r>.

Adres do korespondencji:

Mgr Dorota Prędkiewicz
Wydział Nauk Pedagogicznych
Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu
ul. Strzegomska 55
53-611 Wrocław
Tel. 71 356 15 00
E-mail: stado5predki@op.pl

Praca wpłynęła do redakcji: 12.12.2018 r.

Po recenzji: 20.12.2018 r.

Zaakceptowano do druku: 07.01.2019 r.